

Wszystkich Świętych
czy Dzień Zaduszny?

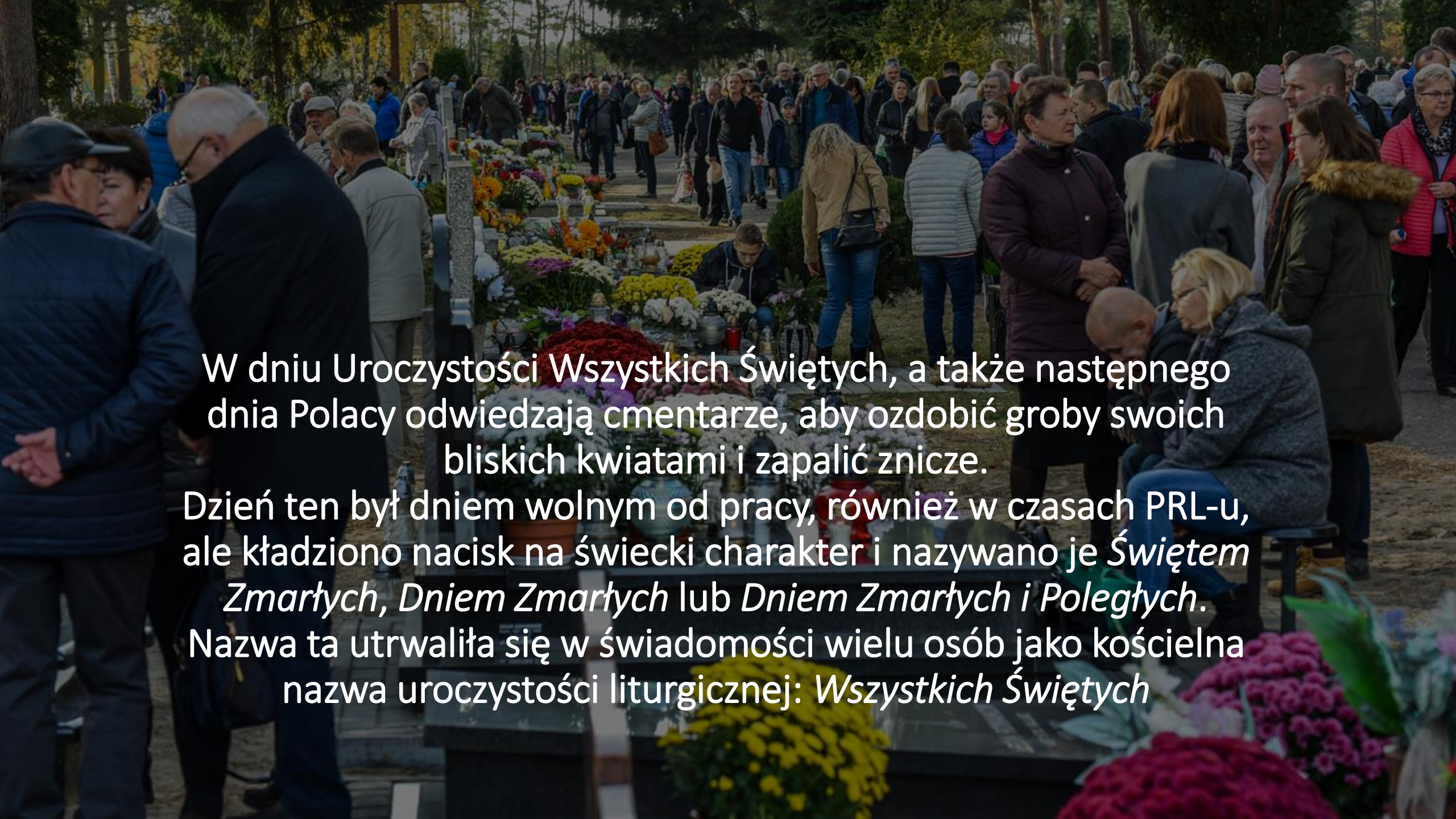
#SzkołaPamięta

1
listopada

Uroczystość Wszystkich Świętych
(łac. *Sollemnitas Omnium
Sanctorum*) – w Kościele katolickim
uroczystość ku czci wszystkich
chrześcijan, którzy osiągnęli stan
zbawienia i przebywają w niebie

Uważa się, że uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się ze wspominania w jednym, wybranym dniu, wszystkich męczenników chrześcijańskich. Obchody takie, w różnych Kościołach wschodnich prowincji Cesarstwa Rzymskiego, wprowadzano w IV wieku. Ich daty były zróżnicowane lokalnie, ale najczęściej przypadały w okresie Wielkanocy.

W roku 935 papież Jan XI wyznaczył na 1 listopada osobną uroczystość Wszystkich Świętych, które miało obowiązywać w całym Kościele. Wprowadził też wigilię tego święta. W roku 1475 papież Sykstus IV ustanowił w dniu 1 listopada obowiązkową dla wszystkich wiernych uroczystość i dołączył do niej oktawę obchodów. Wigilia i oktawa zostały zniesione w roku 1955 przez papieża Piusa XII.

A large crowd of people is gathered in a cemetery, likely for a religious observance. Many graves are visible, some adorned with large bouquets of flowers in various colors like yellow, red, and purple. People are seen walking through the aisles, some stopping to place flowers or light candles on the graves. The scene is set outdoors with trees in the background, suggesting an autumn setting.

W dniu Uroczystości Wszystkich Świętych, a także następnego dnia Polacy odwiedzają cmentarze, aby ozdobić groby swoich bliskich kwiatami i zapalić znicze.

Dzień ten był dniem wolnym od pracy, również w czasach PRL-u, ale kładziono nacisk na świecki charakter i nazywano je *Świętem Zmarłych, Dniem Zmarłych* lub *Dniem Zmarłych i Poległych*. Nazwa ta utrwałała się w świadomości wielu osób jako kościelna nazwa uroczystości liturgicznej: *Wszystkich Świętych*

Uroczystość ta ma charakter bardzo radosny. Wspominamy bowiem wszystkich tych, którzy żyli przed nami i wypełniając w swoim życiu Bożą wolę, osiągnęli wieczne szczęście przebywania z Bogiem w niebie. Kościół wspomina nie tylko oficjalnie uznanych świętych, czyli tych beatyfikowanych i kanonizowanych, ale także wszystkich wiernych zmarłych, którzy już osiągnęli zbawienie i przebywają w niebie. Widzi w nich swoich orędowników u Boga i przykłady do naśladowania.

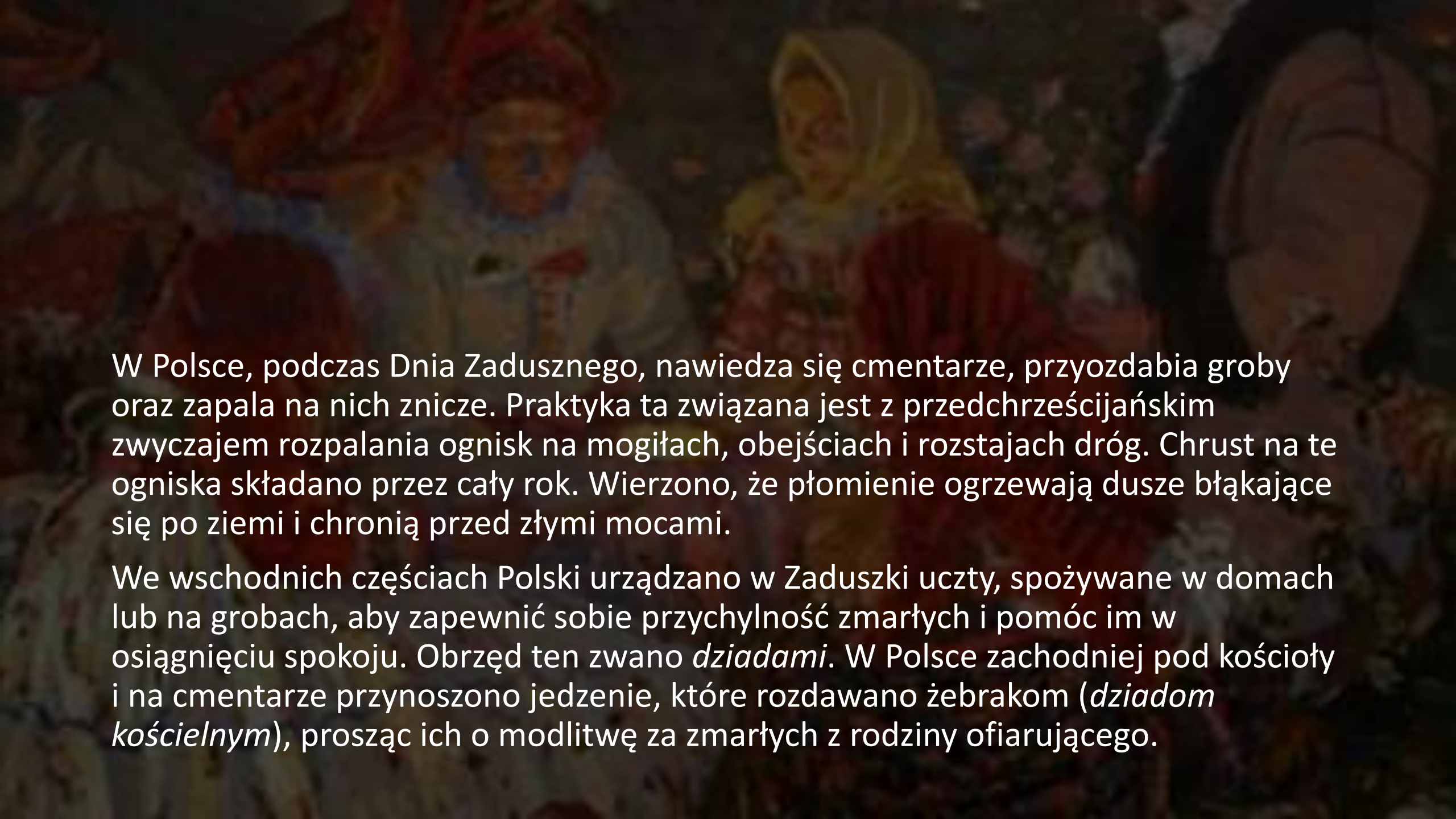


2 listopada

Zaduszki, Dzień Zaduszny lub Święto Zmarłych, właściwie **Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych** (łac. *Commemoratio Omnium Fidelium Defunctorum*) – w Kościołach łacińskich obchód liturgiczny poświęcony zmarłym, przypadający corocznie na dzień 2 listopada, treściowo połączony z poprzedzającą go uroczystością Wszystkich Świętych.

Dzień Zaduszny wywodzi się z praktyk pobożnościowych wczesnośredniowiecznych mnichów – nabożeństw odprawianych corocznie w różnych klasztorach za zmarłych współbraci. Już w początkach VII wieku Izydor z Sewilli zalecał odprawianie w klasztorach mszy za dusze zmarłych zakonników. Od IX wieku, podczas specjalnych nabożeństw w niektórych opactwach, zaczęto obejmować intencjami modlitewnymi wszystkich zmarłych chrześcijan.

W roku 1311, decyzją Stolicy Apostolskiej, wprowadzono Dzień Zaduszny do kalendarza oraz liturgii rzymskiej i stopniowo upowszechniono w całym Kościele katolickim. W Polsce najstarsza informacja o obchodzeniu Zaduszek poza klasztorami pochodzi z początków XIV wieku, z diecezji wrocławskiej pod rządami biskupa Henryka z Wierzbna

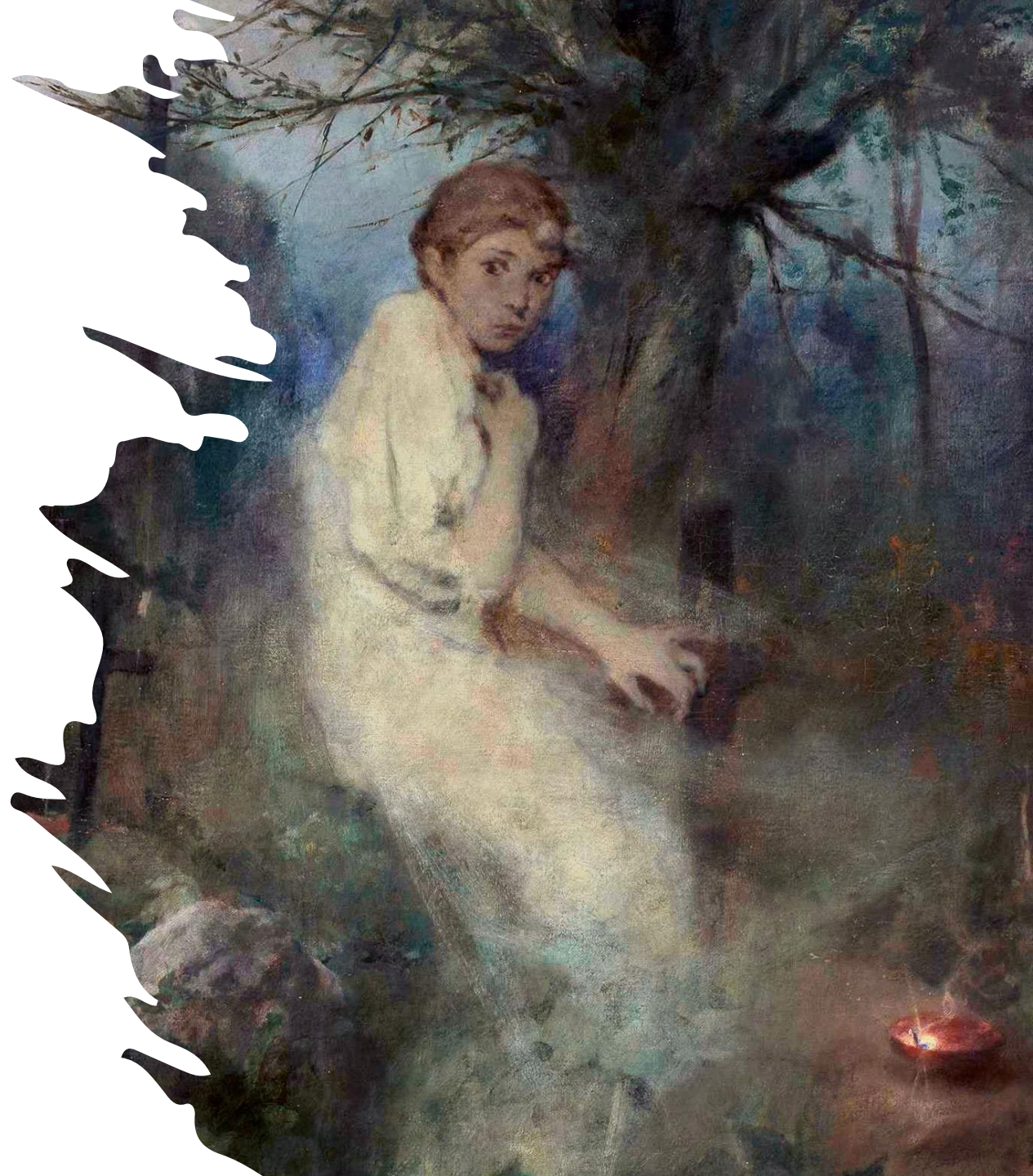


W Polsce, podczas Dnia Zadusznego, nawiedza się cmentarze, przyozdabia groby oraz zapala na nich znicze. Praktyka ta związana jest z przedchrześcijańskim zwyczajem rozpalania ognisk na mogiłach, obejściach i rozstajach dróg. Chrust na te ogniska składano przez cały rok. Wierzono, że płomienie ogrzewają dusze bląkające się po ziemi i chronią przed złymi mocami.

We wschodnich częściach Polski urządzano w Zaduszki uczyty, spożywane w domach lub na grobach, aby zapewnić sobie przychylność zmarłych i pomóc im w osiągnięciu spokoju. Obrzęd ten zwano *dziadami*. W Polsce zachodniej pod kościoły i na cmentarze przynoszono jedzenie, które rozdawano żebrakom (*dziadom kościelnym*), prosząc ich o modlitwę za zmarłych z rodziny ofiarującego.

Szczególną rolę w wyobraźni i obrzędowości ludowej odgrywała noc z 1 na 2 listopada, między uroczystością Wszystkich Świętych a Dniem Zadusznym, zwana nocą zaduszkową. W całej Polsce uważano, że tej nocy dusze zmarłych, uwolnione z czyśćca, powracają aż do świtu na ziemię i błakają się po rozstajnych drogach, cmentarzach czy uroczyskach – szukając pomocy, modlitwy lub ofiary.

Jeszcze w XIX wieku starano się w Polsce nie wychodzić z domu w noc zaduszkową. Nie udawano się w podróż, nie odwiedzano sąsiadów, ponieważ wierzono, że po opłotkach i na drogach straszą umarli. W niektórych regionach zamykano tej nocy karczmy, zakazane były muzyka i śpiewy. Nie zbliżano się zwłaszcza do kościoła, gdyż zmarli księża mieli odprawiać msze dla innych zmarłych. Tylko najbardziej pobożni i dobrzy ludzie mogli ponoć zobaczyć z ukrycia, jak o północy tłumy zmarłych podążają do kościoła. W wielu parafiach zostawiano na tę noc mszał na ołtarzu i otwarte drzwi świątyni



Kościół wspomina tego dnia w liturgii wszystkich wierzących w Chrystusa, którzy odeszli już z tego świata, a teraz przebywają w czyśćcu. Przekonanie o istnieniu czyśćca jest jednym z dogmatów naszej wiary.

W wieku XIV zaczęto urządzać procesję na cmentarz do czterech stacji. Piąta stacja odbywała się już w kościele, po powrocie procesji z cmentarza. Przy stacjach odmawiano modlitwy za zmarłych i śpiewano pieśni żałobne. W Polsce tradycja ta zachowała się do dzisiaj.

Za pobożne odwiedzenie cmentarza w dniach od 1 do 8 listopada i jednoczesną modlitwę za zmarłych można uzyskać odpust zupełny.



Kochaliśmy ich za życia, nie zapomnijmy po śmierci...

(św. Ambroży)